N^ro. 43.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 30. Maia 1815.

Kongres Wiédeński*).

Wypis z słownego wywodu narady Mocarstw, które Traktat Paryzki podpisały.

Sessya dnia 12. Maia 1815.

Kommissya, mianowana d. 9. tego miesiąca, i maiąca zlecenie dochodzić: „Czyli po wypadkach, zeszłych we Francyi od czasu powrotu Napoleona Bonapartego, tudzież po pismach, ogłoszonych w Paryżu z przyczyny Deklaracyi, która przeciw niemu d. 13. Marca r. b. przez Mocarstwa wydaną została, potrzebą iest przystąpić do nowey Deklaracyi?" podała na dzisieyszém posiedzeniu raport następuiący:

Raport Kommissyi.

Deklaracya, ogłoszona d. 13 Marca r. b. przeciw Napoleonowi Bonapartemu i stronnikom iego przez Mocarstwa, które Paryzki Traktat pokoiu podpisały, była od czasu powrotu Bonapartego do Paryża roztrząsaną w różnych kształtach przez osoby, które miały sobie to polecone. Gdy takowe roztrząsania stały się wielce publicznemi, gdy List iego pisany do wszystkich Monarchów, tudzież Nota Xęcia Wicencyi do Ministrów dyryguiących Gabinetami w Europie, w oczywistym zamiarze wpływania na opinię publiczną i obłąkania takowey publicznie ogłoszonemi zostały, — przeto Kommissya, mianowana na posiedzeniu d. 9. b. m., odebrała zlecenie dadź zdanie swoie o tych przedmiotach; a gdy w wyż rzeczonych ogłoszeniach usiłowano odiąć moc Deklaracyi z dnia 13. Marca, zarzucaiąc iéy to:

1.) Że ta Deklaracya przeciwko Bonapartemu, wydana w epoce wylądowania iego na brzegi Francyi, nie może bydź zostosowaną teraz, gdy tenże wodze Rządu bez naymnieyszego odporu opanował; a gdy to *factum* życzenie Narodu dostatecznie dowodzi, przeto, nietylko ón (Bonaparte) do wszystkich swoich praw dawnych co do Francyi przywroconym został, ale nawet i pytanie o prawności Rządu iego do Mocarstw należeć przestało;

2.) Że ón ofiaruiąc się potwierdzić Traktat Paryzki, usunął wszelki powód do woyny;

Przeto Kommissya odebrała szczególne zlecenie wziąć pod rozwagę:

1. Czyli stosunek Bonapartego do Mocarstw Europeyskich zmienił się przez przybycie iego do Paryża i przez okoliczności, które towarzyszyły pierwszym powodzeniom przedsięwzięcia iego względem tronu Francuzkiego?

2. Czyli propozycya iego względem potwierdzenia Traktatu Paryzkiego z dnia 30. Maia 1814go skłonić może Mocarstwa do przyięcia systematu, rozniącego się od tego, iakie w Deklaracyi z dnia 13. Marca obiawiły?

3. Czyli potrzeba, lub przystoi ogłosić nową Deklaracyę, dla potwierdzenia, albo liteż obiaśnienia owey z dnia 12. Marca?

Kommissya, zważywszy doyrzale te pytania, zdaie Zgromadzeniu Pełnomocników o skutku obrad swoich następuiącą sprawę:

*) *Wyięlismy ten Akt z Gazety* Wiédeńskiey *pod d. 18. Maia, który go w ięzykach Francuzkim i Niemieckim umieścił. My przełożylismy go podług oryginału Francuzkiego.*

Pytanie piérwsze.

Zmieniłże się stosunek Bonapartego *do Mocarstw Europeyskich przez pierwsze powodzenia podięcia się iego, lub zdarzenia, zaszłe od czasu przybycia iego do* Paryża?

Gdy Mocarstwa uwiadomione zostały o wylądowaniu Bonapartego we Francyi, mogły w nim widzieć tylko człowieka, który ze zbroyną ręką i z wyznanym proiektem obalenia zaprowadzonego Rządu ziawiaiąc się na ziemi Francuzkiey, wzywaiąc Lud i Woysko do buntu przeciw prawemu Monarsze i przywłaszczaiąc sobie tytuł Cesarza Francuzów*), wystawił się na wszelkie kary, wyrokowane przez wszystkie prawodawstwa na zbrodnie takowego rodzaiu; człowieka, który nadużywaiąc dobrey wiary Monarchów, złamał traktat uroczysty; człowieka nakoniec, który na Francyę, szczęśliwą i spokoyną, wszystkie plagi domowey i zagraniczney woyny zwalił, i który Europę w téy chwili, gdzie i ą dobrodzieystwa pokoiu za długie cierpienia wynagradzać miały, do smutney konieczności nowego powszechnego uzbroienia się przywiodł, a zatém sprawiedliwie za nieprzebłaganego nieprzyiaciela powszechnego dobra był poczytanym. Takie to źródło, takie to były powody Deklaracyi pod d. 13. Marca; Deklaracyi, któréy sprawiedliwość i konieczność powszechnie uznanemi zostały, i którą publiczna opinija stwierdziła.

Zdarzenia, które Bonapartego do Paryża sprowadziły, i które mu na chwilę wykonanie naywyższey władzy znowu oddały, zmieniły *de facto* stosunek, w którym znaydował się od czasu wylądowania swoiego we Francyi; ależ te z występnych porozumień, woyskowych spisków i z oburzaiącéy zdrady wynikłe zdarzenia, nie mogły utworzyć żadnego prawa; są one, zważaiąc ie z prawnego punktu, bezwarunkowo nic nieważącemi; a ieżeliby położenie Bonapartego istotnie i prawnie zmienić się miało, tedy kroki, które uczynił dla wzniesienia się na gruzach obalonego przezeń Rządu, musiałyby bydź potwierdzonemi iakowym *tytułem prawnym*.

Bonaparte twierdzi w ogłoszeniach swoich, że głos Ludu Francuzkiego za iego przywróceniem na tron Francuzki, dostatecznym iest do ugruntowania tego tytułu prawnego.

Pytanie, maiące bydź roztrząsaném przez Mocarstwa, musi brzmić iak następuie: „Istotne, wymyslone, wyraźne, lub milczące zezwolenie Ludu Francuzkiego na przywrócenie władzy Bonapartego, możeż w stosunku iego do zagranicznych Mocarstw zdziałać prawną odmianę, i tworzyć tytuł obowiązuiący obce Mocarstwa?“

Kommissya iest przekonana, iż owo zezwolenie takich skutków mieć nie może; oto są powody iéy przekonania:

Mocarstwa znaią za dobrze zasady, iakiemi w stosunkach swoich z niepodległemi Państwami powodować się maią, niż aby takowemu Państwu (iak ie fałszywie obwiniaią) prawa dyktować, w sprawy iego wewnętrzne mieszać się, kształt Rządu mu przepisywać, i Rządcę według interessu lub namiętności Sąsiadów iego, narzucać mu chciały*). Ależ znaią także, iż wolność Narodu w odmianie kształtu Rządu iego, musi mieć sprawiedliwe granice, i że obcym Mocarstwom, luboć takowe nie maią prawa *przepisywać* mu użycia, iakie z téy wolności ma zrobić, przystoi przynaymniey niewątpliwie prawo *protestowania się* przeciw temu nadużyciu, iakie tenże zrobićby mógł z tego na szkodę innych. Przeniknione temi zasadami nie sądzą Mocarstwa, że maią prawo narzucać Rządu Francyi; lecz nie zrzekną się nigdy prawa w przeskodzeniu temu, aby pod tytułem Rządu sadowił się we Francyi punkt ognisty nieładów i przeształceń dla Państw innych. Uznaią one niepodległość Francyi we wszystkich tych przypadkach, gdzie takowa z własném ich bezpieczeństwem i z pow-

*) *Pierwszy Artykuł umowy, zawartéy d.* 11. *Kwiet.* 1814go *brzmiał iak następuie*: „*Cesarz* Napoleon *zrzeka się za siebie, sukcessorów i następców swoich, iakoteż za wszystkich członków familii swoiéy wszelkich praw zwierzchnictwa i władzy nietylko nad Państwem Francuzkiem i Królestwem Włoskiem, lecz nawet nad wszystkiemi innemi Kraiami.*“ — *Pomimo tego zrzeczenia się*, Napoleon *w odezwach swoich, wydanych w zatoce* Gap, Grenoble, Lugdunie, *nazywał się iednakże*: „*Z Bożey Łaski i przez Konstytucye Państwa* Cesarz Francuzów *&c. &c. &c.*“ *Obaczyć* Monitora *z d.* 21. *Marca* 1815.

*) *Tak się wyraża raport Rady Stanu* Bonapartego *względem zamiarów Mocarstw. Obaczyć* Monitora *z dnia* 13. *Kwietnia* 1815.

szechną spokoynością Europy w sprzeczności zostawać nie będzie.

Prawo sprzymierzonych Monarchów: mieć głos w rosprawach względem wewnętrznych stosunków Francyi, iest w obecnym przypadku tém niezaprzeczeńsze, ile że zniesienie Władzy, iaką tam teraz chcą zaprowadzić, było fundamentalnym warunkiem Traktatu, na którym wpierały się wszystkie stosunki, co między Francyą i resztą Europy aż do powrotu Bonapartego do Paryża zachodziły. W dniu wiazdu swoiego do Paryża oświadczyli Monarchowie, iż nigdy z Bonapartem układać się nie będą*). To oświadczenie, które we Francyi i Europie nader wychwalono, spowodowało Akt zrzeczenia się Napoleona i Umowę z dnia 11. Kwietnia; było ono posadą głównego układu i na wstępie Traktatu Paryzkiego wyraźnie wspomnianém zostało. Naród Francuzki, przypuściwszy, że iest zupełnie wolnym i zgodnym, nie może się przecież usunąć od owego fundamentalnego warunku bez obalenia Traktatu Paryzkiego i wszystkich dotychczesnych stosunków swoich z systematem Europeyskiem. Z drugiey strony sprzymierzone Mocarstwa, obstaiąc przy tymże samym warunku, wykonywaią tylko prawo, którego im żadną miarą zaprzeczyć nie można, chyba, żeby przypuścić chciano, iż nayświętsze Traktaty, według upodobania iedney lub drugiey ze Stron umawiaiących się, iednostronnie złamanemi bydź mogą.

Wynika ztąd, iż wola Ludu Francuzkiego nie iest bynaymniey dostateczną do przywrócenia w sposób prawny Rządu, wygnanego na mocy uroczystych Umów, zawartych przez tenże sam Lud ze wszystkiemi Europeyskiemi Mocarstwy, i że pod żadnym pretextem nie można przeciw Mocarstwom uczynić ważném prawa w przywołaniu znowu tego, którego wyłączenie od tronu było poprzedzaiącym warunkiem wszystkich układów o pokóy z Francyą. Życzenie Ludu Francuzkiego, gdyby nawet w kształcie zupełnie gruntownym wyrzeczone było, zostałoby iednakże naprzeciw Europy bez żadney mocy, ieżeli idzie o wprowadzenie znowu Rządu, przeciw któremu cała Europa począwszy od dnia 31. Marca 1814go, aż do 13. Marca 1815go znaydowała się w stanie ciągłey protestacyi; i z tego to zważaiąc względu, iest położenie Bonapartego dziś ieszcze ściśle to samo, iakie było w tych dwóch, dopiero co rzeczonych epokach.

Pytanie Drugie.

Możeż proprozycya potwierdzenia Traktatu Paryzkiego *zdziałać zmianę w prawidłach Mocarstw?*

Francya nie miała żadnego powodu uskarzania się na Traktat Paryzki. Traktat ten poiednał Francyę z Europą; uczynił ón zadosyć prawdziwym potrzebom oneyże, zabezpieczył iey wszystkie istotne dobra, wszystkie żywioły pomyślności i sławy, iakich domagać się mógł sposobem rozumnym Naród, powołany na iedno z pierwszych mieysc w systemacie Europeyskiem, a zaprzeczył tylko tego, co dla samey Francyi, pod łudzącym pozorem wielkiego blasku narodowego, było niewyczerpaném źródłem uciemiężenia, ruiny i nędzy. Traktat Paryzki był nawet niezmiernem dobrodzieystwem dla Kraiu, który szaleństwo Rządcy iego w nayniészczęśliwszy stan było wtrąciło*).

Sprzymierzone Mocarstwa działałyby były przeciw interessowi swoiemu i swym powinnościom, gdyby za tyle umiarkowania i wspaniałości, nie osiągnęły były przez podpisanie traktatu iakowey istotney korzyści; iedyną zaś korzyścią, o którą się starały, były: pokóy dla Europy i szczęście Francyi. W układach z Bonapartem, nie zezwoliłyby nigdy na takie warunki, na iakie przystać mogły z Rządem, który ofiarował Europie rękoymię bezpieczeństwa i stateczności, a zatém uwolnił Mocarstwa od konieczności domagania się od Francyi takich rękoymi, iakichby były żądały pod przeszłym Rządem oneyże**). Ta klauzuła iest nieoddzielną od Traktatu Paryzkiego; znieść ią, znaczy tyle, co go złamać. Formalne zezwolenie Narodu Francuzkiego na powrót Bonapartego na tron, znaczyłoby równie tyle, co wydanie woyny Europie, gdyż stan pokoiu między Francyą i Europą wspierał się iedynie na Traktacie Pa-

*) *Deklaracya z dnia 31. Marca 1814go.*

*) *Cesarz, przekonany o krytyczném położeniu, w które wprawił* Francyę, *tudzież o niemożności swoiey uratowania oneyże, zdaie się bydź zdeterminowanym złożyć Rząd zupełnie i bez wszelkiego ograniczenia.*" (*List Marszałka Ney do Xięcia* Benewentskiego; *w* Monitorze *z dnia* 7go *Kwietnia* 1814.)

**) *Obaczyć wstęp Traktatu* Paryzkiego.

rzykim. Traktat zaś Paryzki nie zgodnym iest z panowaniem Bonapartego.

Jeżeliby ten argument potrzebował ieszcze poparcia, tedyby znalazł ie właśnie w Bonapartego propozycyi potwierdzenia Traktatu Paryzkiego. Traktat ten był sumiennie zachowanym i dopełnionym; układy na Kongressie Wiédeńskim były tylko uzupełnieniami i rozwinięciami onegoż, i gdyby nie nowe Bonapartego bezprawie, stałby się był ten Traktat na długi szereg lat iedną z posad publicznego prawa Europy. Ależ ten porządek rzeczy ustąpił mieysca nowey rewolucyi, a narzędzia téy rewolucyi, luboć takowe bez ustanku zapewniaią: „że się *nic* nie zmieniło"*), rozumieią i czuią to same, że *wszystko* się w około nich zmieniło. Nie iest iuż dziś pytanie, czy Traktat Paryzki *utrzymanym*, lecz raczey, czyli *na nowo zawartym bydź ma*? Mocarstwa znayduią się znowu przeciw Francyi w tém samém położeniu, w iakiém były d. 31. Marca 1814. Nie dla zapobieżenia woynie — gdyż Francya zaczęła ią iuż w rzeczy samey — lecz dla położenia iéy końca czynią dziś Europie propozycyę zawarcia pokoiu pod warunkami, które różnią się wcale i istotnie od owych z roku 1814go. Pytanie to przestało więc bydź pytaniem prawa; iest ono tylko ieszcze pytaniem roztropności i polityczney rachuby, w któréy Mocarstwa nie mogą się radzić niczego innego, iak tylko prawdziwego interessu swych Ludów i wspolnego interessu Europy.

Kommissya sądzi, że może się tu uwolnić od wchodzenia w rozbior tych powodów, które w tym ostatnim względzie kierowały prawidłami Gabinetow. Dosyć będzie zrobić uwagę, iż ten człowiek, ofiaruiąc się potwierdzić Traktat Paryzki i chcąc stawić swoią rękoymię w mieysce rękoymi Monarchy, którego prawość była bez zmazy, a życzliwość bez granic — iest ten sam, który przez lat pietnaście pustoszył ziemię końcem znalezienia zaspokoienia dla swoiéy ambicyi, który poświęcił miliiony krwawych ofiar i dobro całego pokolenia systematowi zdobycia, które rozeymy, mało co godne nazwiska pokoiu, tém uciążliwszém i bardziey ieszcze znienawidzonem czyniły*); — który, zmordowawszy nierozsądnemi podięciami się szczęście, uzbroiwszy przeciw sobie całą Europę i wycięczywszy wszystkie siły Francyi przymuszonym był do zaniechania proiektów swoich i zrzekł się tronu dla ocalenia kilku szczątków bytu swoiego; — który w chwili, gdzie Ludy Europy oddawały się nadziei trwałego pokoiu, rozmyślał nad nowemi burzącemi planami i przez podwoyne przeniewierstwo ku tym Mocarstwom, które go nader wspaniałomyślnie ochroniły, i ku Rządowi, którego tylko przez nayczarnieyszą zdradę mógł dosięgnąć, przywłaszczył sobie znowu tron, którego zrzekł się i którego nie posiadał nigdy inaczey, iak tylko dla zguby Francyi i Swiata. Ten człowiek nie ma Europie do proponowania żadney inney rękoymi, prócz słowa swoiego. Ale ktoż, po okrutném pietnastu lat doświadczeniu, miałby ieszcze odwagę przyymować takową rękoymię? A ieżeli Naród Francuzki wziął rzeczywiście sprawę iego za swoią, ktożby mógł cenić iego zaręczenie, iakieby mógł ofiarawać?

Pokóy z Rządem, powierzonym takim rękom i składaiącym się z takich żywiołów, nie byłby czém innem, iak tylko stanem ustawiczney niepewności, niespokoyności i niebezpieczeństwa. Żadne Mocarstwo, nie mogłoby złożyć istotnie oręża; Ludy nie używałyby żadney korzyści prawdziwego pokoiu i uginałyby się pod ciężarami wszelkie-

---

*) *Takie są wyrazy, powtorzone kilkakrotnie na końcu raportu Rady Stanu* Bonapartego, *ogłoszonego w* Monitorze *z dnia* 13go *Kwietnia* 1815.

*) *Kommissya sądzi tu, iż nie należy iéy pominąć téy ważney uwagi, że naywiększa część gwałtownych zdobyciów i przymuszonych wcieleń, przez które* Bonaparte *utworzył następnie to, co* wielkiem Państwem *nazywał, zaszła w owych epokach zdradzieckiego pokoiu, które dla* Europy *zgubnieyszemi były nad woynę, iaką nawidzona została. Tak zabrał ón* Piemont, Parmę, Genuę, Lukkę, *ziemię* Rzymską, Hollandyę *i Kraie* trzydziesty drugiey dywizyi woyskowéy. *W podobney epoce pokoiu (przynaymniey ze wszystkiemi Państwami stałego lądu) zadał ón pierwsze ciosy* Portugalii *i* Hiszpanii, *i sądził, że zdobycia tych Kraiów przez chytrość i zuchwałą śmiałość dokonał, gdy miłość Oyczyzny i odwaga Ludów* Półwyspu Pireneyskiego *wciągnęły go w niespodziewaną krwawą woynę, która była początkiem iego upadku i ocalenia* Europy.

go rodzaiu; nie ożyłoby nigdzie zaufanie, a zatem przemysł i handel leżałyby wszędzie odłogiem; niczby nie było stałém w stosunkach politycznych; ponure nieukontentowanie unosiłoby się nad wszystkiemi Kraiami, a strwożona Europa wyglądałaby z dnia do dnia nowego wybuchnienia. Monarchowie nie zapoznali pewnie interessu Ludów swoich zważywszy, że otwartą woynę ze wszystkiemi iéy przeciwnościami i ze wszystkiemi ofiarami onéyże nad taki stan przenieść należy, a prawidła, których się chwyciły, zostały wszędzie z powszechną pochwałą przyiętemi.

Opinija Europy wynurzyła się przy téy wielkiey okoliczności w sposób bardzo wyraźny i uroczysty; nigdy prawdziwe uczucia i myśli Ludów, nie mogły bydź rzetelniey poznanemi i wierniey wyłożonemi, iak w chwili, gdzie Reprezentanci wszystkich Mocarstw uyrzeli się ziednoczonymi dla ustalenia pokoiu Swiata.

Pytanie trzecie.

Czy potrzeba ogłosić nową Deklaracyę?

Uwagi, które Kommissya tu ma przełożyć, zawieraią iuż odpowiedź na ostatnie pytanie, które ma roztrząsnąć. Zważa ona:

1.) Że Deklaracya z dnia 13go Marca, dyktowana była Mocarstwóm przez pobudki tak iawney sprawiedliwości i tak stanowczey ważności, iż żadne z tych sofizmów, którémi Deklaracyę tę zbiiać śmiano, mocy iey odiąć nie może.

2.) Że też same pobudki zostaią w całey mocy swoiey, i że zmiany, zaszłe *de facto* od czasu Deklaracyi z dnia 13go Marca, nie mogą mieć wcale żadnego skutku dla stosunku Bonapartego i Francyi naprzeciw Mocarstwóm.

3.) Że propozycya potwierdzenia Traktatu Paryzkiego na postanowienie Mocarstw w żadnym względzie wpływu mieć nie może.

Kommissya iest zatém tego zdania, iż byłoby nie potrzebną rzeczą wydawać nową Deklaracyę.

Pełnomocnicy Dworów, które Traktat Paryzki podpisały, będąc iako tacy przystępuiącym Mocarstwóm za dopełnienie onegoż odpowiedzialnymi, rozważywszy i potwierdziwszy poprzedzaiący raport, postanowili, aby wywod słowny (protokół) dzisieyszego posiedzenia udzielonym był Pełnomocnikóm reszty Dworów Królewskich. Postanowili, oraz, aby wypis z tego wywodu słowoego drukiem był ogłoszonym.

Następuią podpisy w alfabetycznym porządku Dworów.

(Według oryginału w ięzyku Francuzkim.)

Austrya.
Xiążę *Metternich.*
Baron *Wessenberg.*

Portugaliia.
Hrabia *Palmella.*
Saldanha.
Lobo.

Hiszpaniia.
P. Gomez *Labrador.*

Prusy.
Xiążę *Hardenberg.*
Baron *Humboldt.*

Francya.
Xiążę *Talleyrand.*
Xiążę *Dalberg.*
Hrabia Alexis *Noailles.*

Rossya.
Hrabia *Razumowski.*
Hrabia *Stackelberg.*
Hrabia *Nesselrode.*

W. Brytaniia.
Clancarty. *Cathcart.*
Stewart.

Szwecya.
Hrabia *Löwenhjelm.*

Podpisani Pełnomocnicy potwierdziwszy takoż zawarte w powyższym wywodzie słownym zasady, położyli na nim swoie podpisy.

W Wiedniu dnia 12. Maia 1815.

Bawarya.
Hrabia *Rechberg.*

Sardyniia.
Marquis *de St. Marsan.*
Hrabia *Rossi.*

Daniia.
Hrabia *Bernstorff.*
J. *Bernstorff.*

Saxoniia.
Hrabia *Schulemburg.*

Hannower.
Hrabia *Münster.*
Hrabia *Hardenberg.*

Sycyliie (Obie).
Kommandor *Ruffo.*

Niderlandy.
Baron *Spaen.*
Baron *Gagern.*

Wirtemberg.
Hrabia *Wintzingerode.*
Baron *Linden.*

Francya.

Donoszą z Paryża pod d. 6. Maia, że Napoleon pracował dnia 4go przez większą część dnia z Ministrami swoiemi. Brat iego Józef odwiedza go prawie codziennie i pracuie z nim. Dnia 5go odprawiła się w Tuilleryach Rada Stanu pod prezydencyą Xięcia Arcykanclerza.

Referendarz Daure, dawniey Kommissarz Ordonator, mianowany ieneralnym Intendentem woyska.

Dla wszystkich zamków Korony i kilkunastu miast nadgranicznych, mianowani są woyskowemi Gubernatorowie.

Wielka główna kwatera Napoleona

założona iest w Avesne. Od dnia 2go Maia wydaie Ministeriium woyny nieustannie rozkazy, które wszystko do tey kwatery odsyłaią.

Wyiazd Napoleona z Paryża bliski. Podzielił ón woysko na następuiące korpusy. Pierwszy przy Lille pod Hrabią Erlon; drugi przy Valenciennes pod Jener. Reille; trzeci przy Mezieres pod Jenerałem Vandamme; czwarty przy Metz pod Jen. Gerard; piąty przy Sztrasburgu pod Jener. Rapp; szósty (odwód) przy Laon pod Jen. Mouton; siódmy przy Grenoble pod Marszałkiem Grouchy; osmy przy Bordeaux pod Jen. Clausel; dziewiąty przy Tulonie pod Marszałkiem Brune; dziesiąty zbiera się przy Perpignan. — Jenerał Lapoype mianowany Gubernatorem w Lille, a Marszałek Mortier wysłany ze szczególnem zleceniem.

Oto są (*wspomniane w krótkości w przeszłym Nrze Gazety naszey na stronnicy* 411.) doniesienia Monitora Paryzkiego z dnie 2go Maia, o poczynionych iuż środkach do obrony:

„Wszystkie twierdze północne począwszy od Dunkierki aż do Charlemont, są uzbroione i opatrzone w żywność. Sluzy przyprowadzone są do należytego stanu, dla zalania okolic na pierwsze nieprzyiacielskie poruszenie. W lesie Mormale robią zasieki, a na różnych drogach lasu Argonne kazano sypać szańce. Wszystkie twierdze w Lotaryngii przyprowadzone iuż do stanu obrony; obwarowano wszystkie pięć wąwozów w górach Vogesen. Twierdze w Alzacyi są w należytym stanie, a dla obrony przechodów w górach Jura i na granicach Alpów wydane są potrzebne rozkazy. Twierdze nad rzeką Somme, tworzące trzecią linię, przyprowadzaią do stanu obrony. Wewnątrz uzbraiaią i umacniaią Guise, Lafere, Vitry, Soissons, Chateau-Thierry i Langres. Dano rozkaz, aby na wzgórzach Montmartre i Menil-Montant zakładać okopy, których 300 dział bronić będzie. Okopy te będą z początku z ziemi tylko usypane, lecz potém nada im się moc trwałych warowni. Lugdun przyprowadzony będzie także do stanu obrony. Pod Brotteaux zakładaią szaniec przedmostowy; urządzaią znowu most spuszczany pod la Guillottiere i waruią całą okolicę między Saoną i Rodanem. Wały miasta Lugdunu między obiema rzekami, osadzone będą działami, a przed temi wałami usypią kilka redut. Na wzgórzach Pierre-en-Sise sypią redutę dla wsparcia drugiey warowni, góruiącey nad miastem z prawego brzegu. Wzgórzów, które nad kwaterą St. Jean na prawym brzegu Saony goruią, broni kilka redut. Do Lugdunu wysłano 80 dział z potrzebną amunicyą. Sisteron i most pod St. Esprit przyprowadzaią do stanu obrony. Utworzono 8 wóysk obserwacyynych, iako to: 1.) Woysko północne; 2.) woysko Mozeli; 3.) woysko Renu; 4.) korpus obserwacyyny Jura zbieraiący się w Befort, 5.) woysko Alpów, gromadzące się w Chambery; 6.) woysko obserwacyyne Varu zbieraiące się w Antibes; 7.) korpus obserwacyyny Pireneow, ściągaiący się w Perpignan i Bordeaux; 8.) woysko odwodowe, gromadzące się w Paryżu i Laon. — Urządzono iuż 400 batalionów grenadyerów i strzelców gwardyi narodowych; część ich iuż iest w drodze dla osadzenia twierdz, bronienia przeyść przez góry Vogesen i zasłaniania Paryża i Lugdunu. W przeciągu dni 10ciu wyruszy i reszta bataliionów gwardyi narodowych, zaś 500 bataliionów woyska czynnego stanie w obozach. Dawni Woyskowi ciągną zewsząd, goreiąc naywiększym zapałem i uzupełniaiąc bataliiony, które, nie licząc bataliionów zakładowych, 120 pułków piechoty naszey składaią. — Przeszło 150 bateryi artyleryi z zaprzęgiem, znayduią się także w drodze do wóysk. Artylerya dla obrony Lugdunu składa się z 2 kompanii ukształconych w szkole w Alfort. Woyskowość umieszczona przy 300 działach zatoczonych na wzgórzach Paryża, składa się z 12 kompanii artylerzystów morskich, 2 komp. inwalidów, 2 komp. szkoły z Alfort, 2 komp. ze szkoły politechniczney, 2 komp. ze szkoły St. Cyr, i 6 kompanii artyleryi pieszey. Żandarmerya oddaie swe konie dla iazdy, a kontrakty zawarte od miesiąca względem dostarczenia koni, dopełniane są z prędkością; 70 pułków iazdy naszey będą mieć niezabawem nadliczbową ilość koni. W wielu mieyscach tworzą się pułki dobrowolnych ieźdźców; Alzacya wystawiła iuż dwa pułki ułanów, każdy po 1000 ludzi. Mamy przyczynę wierzyć, że ten przykład naśladowanym będzie w Bretanii, w Normandyi i w Limousin, w których trudnią się naywięcey hodowaniem koni. Urządzaią w wielu Departamentach partyzantów i korpusy ochotników. Przy każdym starszym Jenerale

znaydować się będzie Adjutant jeneralny dla utrzymania związku z temi korpusami, które, gdy nieprzyiaciel poważy się wkroczyć na ziemię naszą, na związki iego z lasów i gór napadać, a o twierdze wspierać się będą. Urządzenie pospolitego ruszenia w Alzacyi, Lotaryngii, w obwodzie Metz, w Franche = Comté i Burgundyi, w Delfinacie i Pikardyi, iuż przygotowane. Jenerałowie Porucznicy, Jenerałowie Majorowie wraz z wielka liczbą Officerów, Podofficerów i żołnierzy liniiowych, są tém zatrudnieni i maią sobie powierzone dowództwo nad massami tegoż pospolitego ruszenia. Wszystkie miasta uzbroią się dla bronienia obwodów swoich; póydą one w tém za przykładem miast Chalons-sur-Saone, Tournus i St. Jean de Losne. Każde, nieobwarowane nawet miasto, zhańbiłoby honor Narodu, gdyby poddało się lekkiemu woysku i nie użyło będących w mocy swoiey środków do obrony aż do przybicia korpusów piechoty i artyleryi, które, według praw woyny, dalszey obrony iuż nie dopuszczaią. Urządzaią znowu 60,000 żołnierzy morskich, z których składały się osady okrętów woiennych w roku 1814tym; podzielą ich na pułki i połączą ich pod rozkazami Kapitanów okrętowych. Jedna część tego woyska osadzi eskadry, druga bronić będzie brzegów, a trzecia pomnoży woysko odwodowe. We wszystkich stronach Francyi, iest wszystko w ruchu. Jeżeli sprzymierzone Mocarstwa nie odstąpią zapowiedzianego iuż zamiaru woiowania z nami, ieżeli zgwałcą ziemię naszą, tedy łatwo przewiedzieć można, iakie zbiorą owoce z tego targnienia się na prawa Narodu Francuzkiego. Wszystkie Departamenta ubiegać się będą w odwadze z Departamentami Alzacyi, Vogesen, Franche = Comté, Burgundyi i Lugdnnu. Wszędzie goreie Lud miłością Oyczyzny, i gotów iest do wszystkich ofiar dla utrzymania niepodległości Narodu i honoru Tronu."

Wielka Brytaniia.

Już nie raz czyniono Ministróm Angielskim zarzuty względem złamania wiary Neapolowi. Zarzuty te powtórzone były d. 2. Maia w Izbie Niższey przez Pana Horner. Lord Castlereagh dowiódł wyiaśnieniem wszystkich dawnieyszych układów z Neapolem, iż nie Angliia, ale Murat wiarołomnie się sprawił. Austrya zawarła była z Muratem umowę, według którey ón dla poparcia działań woiennych przystawić miał 30,000 ludzi, i za to zostać w Neapolu, a dla Familii Sycyliyskiey miało bydź obmyślone inne wynagrodzenie. „Godzi się teraz zapytać (rzekł daley Lord Castlereagh), czy Murat przez użycie woyska swego nabył prawa, aby traktat ściśle musiał bydź zachowany. Lord Bentink i inne osoby oświadczyli wyraźnie, iż Murat traktatu nie dotrzymał. Postanowiono zatém, aby rozstrzygnienie sprawy Murata odłożoném było do końca Kongressu; i w rzeczy samey, ieszcze nic w tey mierze nie wyrzeczono, gdy Murat na Austryaków uderzył. Abym wszelako względem postępowania Murata dokładnie był oświecony, zgłosiłem się do Jenerała Austryackiego Nugent, dla powzięcia zdania iego. Jenerał Nugent odpowiedział mi iak naydokładniey, donosząc wyraźnie, iż ze strony Murata dawniey nie tylko zachowana była nieczynność woyskowa, ale że woyskiem swoiém tak kierował, aby zamiaróm nieprzyiaciela dogodził, iakoż w pewney okoliczności uyście znacznego nieprzyiacielskiego korpusu ułatwił. Xiążę Talleyrand oświadczył mi także, iż ma naypewnieysze dowody, że Murat w tymże czasie, kiedy się układał ze Sprzymierzonymi, umawiał się także z nieprzyiacielem dla zatrzymania Włoch na połudaiowey stronie rzeki Po. Bonaparte maiący naówczas ieszcze wielkie rozumienie o swoiem szczęściu, przyiął tę propozycyę z naywiększą wzgardą, nazywaiąc Murata szalonym i głupcem. W miesiącu Lutym roku przeszłego, Królowa Neapolitańska korresponduiąc z Bonapartem, czyniła mu imieniem Męża swego propozycye. Jeśli Murat chce sobie przypisać zasługę, że się nie połączył z Eugeniiuszem Beauharnais, nie trzeba zapomniec, iż interes obu nie mógł bydź pogodzony; Murat albowiem żądał połowy Królestwa Włoskiego. Chcąc mieć dowody, prosiłem Xięcia Talleyranda, aby w biórze interessów zagranicznych w Paryżu onych wyszukać kazał. Znaleziono ważne pisma, z których teraz podam niektóre wypisy. Między niemi iest list Bonapartego do Królowey Neapolitańskiey pisany z Nangis dnia 17. Lutego. List ten tak brzmi: „Małżonek twóy iest walecznym „Mężem w polu, ale boiaźliwszy od kobiety „w miesiąc po zeyściu z pola bitwy. Nie „ma zadney moralney odwagi. Powinienby „wiedzieć, iż wszystko, co ma, przeze mnie „tylko ma, i przez związek ze mną za-

„chować tylko może. Przez to, że woysko „bez rozkazu opuścił, i późniey, wyrządził „mi tyle szkody, ile tylko mógł. Może ie„szcze mu wybaczę. Naprowadź go do o„bowiązków iego; niech szuka dogodney „sposobności dowiedzenia mi, iż nie iest tak „niewdzięcznym, iak się okazał człowiekiem „małego serca." — Drugi list pisany przez „Fouché do Bonapartego z Lukki dnia 18. Lutego, zawiera: „Król zachorował z żalu, i czuie głęboko stosunki, w których się znayduie. Tak Anglicy iako i Austryacy wyrzucaią mu zbytnią przychylność do W. C. Mości." — Następuie potém list Eugeniusza Beauharnais do Bonapartego d. 28. Lutego, w którym wyraża: „Iż ma nay lepsze nadzieie, że Król Neapolitański nie pomnoży wykroczeń swoich przeciw J. C. Mości przez strzelanie do woyska iego." — List Konsula Francuzkiego w Ankonie donosi o treści rozmowy iego z Muratem, który mu oświadczył: „Iż potrzeba przymusiła go do połączenia się z Sprzymierzonymi; że siła morska Angielska zagrażała Kray iego, a mieszkańcy zniechęceni byli z powodu zatamowanego handlu, i że się na to zgodzono, iż woysko iego nigdy nie będzie walczyło przeciwko Francuzóm." — Następuiący list Bonapartego do Murata iest szczególnieyszym dowodem; pisany zaś iest po otrzymanych nad Austryakami dnia 10., 11. i 12. Lutego korzyściach, i tak brzmi:

„Nayiaśn. Bracie! Postępowanie twoie „sprzeciwia się obowiązkom twoim. Jest to „skutkiem słabości charakteru twego. Jesteś „dobrym żołnierzem na polu bitwy, ale gdzie„indziey sprawienie się twoie znamionuie „człowieka małego serca. Spodziewam się, „iż uczuiesz żal i naprawisz błędy, któreś „popełnił. Jeśli inaczey postąpisz, będziesz „tego żałował. Tuszę sobie, iż nie należysz „do liczby tych, którzy mniemaią, że Lew „iuż nie żyie. Pobiłem wczoray Austrya„ków. Drugie zwycięztwo naprawi interes„sa moie. Wyrządziłeś mi nayświększą szko„dę, gdyś opuścił woysko w Wilnie. Ty„tuł Królewski zawrócił ci głowę. Co mi „piszesz, sprzeciwia się wbrew postępkom „twoim. Po sprawieniu się twoiem w An„konie poznam czy masz serce Francuzkie. „Wspomniy sobie, że Królestwo, które posia„dasz, iest tylko dla tego twoiém, ponieważ „temu, który ie dał, tak było dogodno. U„czyniłem cię Królem iedynie dla tego, że to „sprzyiało systematowi moiemu."

„Z tych dowodów (tak skonczył mowę swoią Lord Castlereagh) okazuie się, iż Murat nie ma prawa żalenia się na postępowanie z nim Sprzymierzonych, a zatém spodziewam się, iż oskarżenie Ministrów Królewskich po wyświeceniu tych stosunków zupełnie ustanie."

Włochy.

Z teatru woyny we Włoszech zawiera Gazeta Wiedeńska drugie nadzwyczayne doniesienie o zwycięzkich postępach Ces. Austryackiego woyska pod sprawą polnego Marszałka-Porucznika Barona Bianchi, z którego (*odkładaiąc całkowitą osnowę iego do przyszłego Nru*) wypisuiemy co następuie:

„Wszystkie wiadomości potwierdzaią że familiia Murata schroniła się do Gaety i że Lud w Królestwie Neapolitańskiém gotów iest wszędzie do powszechnego powstania."

Doniesienia z Rzymu, które d. 16. Maia przez nadzwyczayną sposobność do Wiednia nadeszły, zawieraią następuiące nader ważne wiadomości:

„Dnia 11go Maia Kapitan Campbell, Dowodca eskadry Angielskiey, złożoney z okrętu liniiowego *Tremendous*, fregaty *Alkmena* i szlalupy *the Partrigde*, ziawił się w zatoce Neapolu i zagroził bombardowaniem miasta. — Xiążę di Gallo pisał z tego powodu do Dowodcy eskadry Angielskiey i ofiarował się przystąpić pod pewnemi warunkami do układów, ieśliby miasto ochronionem było. Potém Xiążę Cariati, opatrzony pełnomocnictwami ze strony Królowey Rejentki, udał się na pokład Angielskiego okrętu liniiowego, i podpisał następuiące warunki, pod którémi przyrzekli Anglicy, że Neapolu bombardować nie będą.

1.) Obadwa okręty Neapolitańskie, stoiące teraz w zatoce Neapolu, wydane będą natychmiast siłę morskiey N. Króla W. Brytanii. 2.) W takiż sam sposób wydane zostaną zbroiownie okrętowe Neapolu, i będą mianowani Kommissarze dla spisania inwentarza ich obecnego składu. 3.) Okręt liniiowy, znayduiący się teraz na warsztacie, będzie ze wszystkiemi do budowy onegoż należącemi materyołami, takoż wydanym siłę morskiey N. Króla W. Brytanii. — Wydane tym sposobem okręty i zbroiownie, oddaią się pod rozrządzenie Rządu Angielskiego i N. Króla oboyga Sycylii Ferdynanda IV.

Prusy.

List z Berlina pod d. 16. Maia (*którysmy onegday odebrali*) donosi co następuie: „Nowa Konstytucya dla Monarchii Pruskiey iuż ukończoną i N. Królowi do potwierdzenia podaną została. J. K. Mość oświadczył, iż Konstytucya ta nie iest dosyć liberalną dla Ludu Pruskiego i kazał w niey kilkanascie punktów odmienić. W tey Konstytucyi iest między innemi mowa o zaprowadzeniu Stanów kraiowych, wolności druku i kilku przedmiotach, zmierzaiących do dobra Oyczyzny.“

„Mamy powód domyślać się, iż wkrótce, po złożeniu hołdu w Akwisgranie (*Aachen*), Rząd kraiowy na czas woyny do Kolonii przeniesionym będzie.“

„Dnia 9. Maia przybył Marszałek Marmont (Xiążę Raguzy) do Akwisgronu dla brania tamteyszych kąpieli. Gubernator woyskowy Major Dobschütz oświadczył mu iednak, iż mu tylko za wyraźném zezwoleniem Xięcia Blüchera w Akwisgranie, iako też w ogólności w całém W. Xięstwie Niższego Renu, pobytu dozwolić może. Tenże Gubernator protestował takoż u Xięcia Blüchera przeciw pobytowi Marszałka Victor (Xięcia Belluno), który bierze iuż od nieiakiego czasu w Akwisgranie kąpiele." (Wiadomo że ci obadwa Marszałkowie opuścili Francyę i przy N. Królu Francuzkim w Gandawie, w Niderlandach się znaydowali.)

„„List z Limburga pod d. 6. Maia tak opiewa: „„„Donoszą nam z Leodyum, że gdy Xiążę Blücher oglądał stoiące tamże bataliiony Saskich grenadyerów gwardyi, uwiadomił ich oraz, iż ci, którzy według mieysca urodzenia swoiego stali się Poddanymi Pruskimi, pod iego dowództwem, a drudzy iako kontyngens Niemiecki pod dowództwem Hrabiego Kleista Nollendorf przeciw burzycielowi powszechney spokoyności walczyć będą. Z tego powodu powstało między Saxonami głośne szemranie, któremu naywiększa część Officerów napróżno tamę położyć usiłowała. Słyszano wielu grenadyerów wołaiących: „„„Nie chcemy, aby nas rozłączano! Niech żyie Fryderyk August! a nawet: Niech żyie Napoleon!"'" Xiążę Blücher rozgniewany wielce na tak niegodny postępek, odiechał do swego mieszkania i opuścił miasto Leodyum w przeciągu kilku minut. Skoro wyiechał, napadli Sasi na dóm, w którym mieszkał, miotali nań kamieniami i uszkodzili go bardzo. Nayśpiesznieysze i naydzielnieysze środki Xięcia Blüchera, położyły iednakże wkrótce tamę temu naywyższemu stopniowi złego sposobu myślenia i nieposłuszeństwa. Pruski pułk Pomorski wszedł do Leodyum, a niespokoyni Sasi obskoczonymi i rozbroionymi zostali. Dano surowy przykład. Buntownicy mieli wybór albo bydź decymowanymi, lub też wydadź hersztów! To skutkowało iak iakie uderzenie elektryczne, a oni wymienili hersztów swoich. Po bardzo prędko odprawionym Sądzie woiennym rozstrzelano natychmiast 8miu żołnierzy, 30tu na całe życie w kaydany okuto, a ieden Kupitan (de Saar) skazanym został takoż na uwięzienie przez całe życie w twierdzy. Ubolewać wielce należy, że Major Mässling, Adjutant jeneralny Xięcia Blüchera, bardzo waleczny i pełen zasług Officer, w tém zdarzeniu został znakomicie ranionym pałaszem i kamieniem, i zaledwie tylnemi drzwiami za pomocą iednego, stoiącego tam na straży Officera Saskiego, umknąć potrafił. Te trzy bataliiony grenadyerów gwardyi Saskiey odbywać będą w przyszłości służbę po twierdzach, a reszta woyska Saskiego między Pruskie rozdzieloną zostanie. Dawniey iuż głosiły różne pisma publiczne, że podczas obecney woyny całe woysko Saskie wespół z innemi sprzymierzonemi woyskami, i prawie pod ich dozorem, po twierdzach rozłożoném zostanie. Ten środek ostrożności staie się teraz koniecznym; bo czegoż mogą się spodziewać Sprzymierzeni w polu od takiego posiłkowego woyska, między którém pomimo pogardy, iaką Napoleon Związkowym Reńskim okazywał, zły duch iego przecież swoią założył siedzibę.“

Przypisek. „Wszystkie trzy bataliiony Saskie, z których iednemu iako hersztowi buntu spalono chorągiew, wsiędą w Antwerpii na okręty i odbywać będą służbę w twierdzy Kolbergu. Officerowie ich, którzy, iak wiadomo, nie należeli do tego buntu, oświadczyli przecież, iż dobrowolnie póydą na wygnanie do Kolberga, gdyż póki Król Fryderyk August nie podpisze w Wiedniu podziału Kraiu swoiego, nie chcą wiedzieć o żadném rozdzieleniu woyska Saskiego."

Dania.

Gezeta rządowa Duńska zawiera następuiący artykuł z Kopenhagi pod d. 8. Maia:

Dnia 30. Marca mianował Król Xięcia Talleyranda Kawarem orderu Słonia. Dnia 5. z. m. dał Król także order Słonia Królowi Bawarskiemu, a dnia 14. mianował Pana Flassant przy Poselstwie Francuzkiém, Kawalerem orderu Dannebroga 4téy klassy.

Reskrypt Królowey do Kancellaryi Duńskiey zawiera:

„Dał Król dawniey poznać nieukontentowanie swoie z lekkomyślności, z iaką fałszywe lub zmyślone wieści o przedmiotach politycznych tu rozsiewane bywaią. Z tém wszystkiém dowiedział się Król w Wiédniu, iż tak niewczesne wyiawianie myśli w Danii, a mianowicie w téy stolicy, ieszcze nie ustało. Zalecił Nam zatém pilną mieć baczność, aby wydane w téy mierze rozkazy ściśle zachowywane były. W skutku tego przykazuiemy tak Kancellaryi Duńskiey iako i innym Kollegiom cywilnym, aby podwładnych swoich Urzędników mocno napominały czego Król powtórnie zakazał, z tém namienieniem, iż wykraczaiący przeciw temu zakazowi, za rozmyślnych przestępców rozkazów Królewskich uważani będą.

W nieobecności Króla,

Królowa Marya.

Wyrok wydany w Wiédniu dnia 14go z. m. stanowi: 1) Nikt nie ma bydź wpuszczony do Kraiów Duńskich za paszportem wydanym w imieniu Napoleona Bonapartego, lub na rozkaz iego. 2) Każdy podróżny rodem z teraźnieyszey Francyi ma oświadczyć przed Policyą, iż nie uznaie innego Rządu we Francyi, iak Rząd N. Króla Ludwika XVIII.; w przeciwnym razie, ma natychmiast opuścić Kraie Duńskie.

Od granicy Duńskiey donoszą pisma publiczne pod d. 11. Maia:

Donoszą z Kopenhagi, iż z powodu nadeszłych z Wiédnia wyroków, Rząd Duński przedsięwziął ostre środki przeciw Francyi i stronnikom tamteyszego systematu. Wszelki handel z tym Kraiem zakazany pod surową karą. Żaden okręt Duński nie może zawinąć do portu Francuzkiego, który zatknął flagę buntownika, i żaden okręt Francuzki nie będzie wpuszczony do portów Duńskich, tylko z flagą Królewską. Wstęp do Danii zabroniony każdemu stronnikowi Bonapartego. Francuzi bawiący teraz w Kraiu Duńskim, muszą oświadczyć przed Władzą mieyscową podległość Ludwikowi XVIII.; w przeciwnym razie, natychmiast za granicę wywiezieni będą.

Jak tylko traktat zawarty w Kiel będzie dopełniony, a posiłki Angielskie urządzone, wtedy zaraz woysko Duńskie na woynę wyruszy.

Xięstwo Warszawskie.

Gazeta Warszawska pod d. 23. Maia zawiera następuiący artykuł z Warszawy:

Wczoray, dnia 10/22 b. m., iako w rocznicę urodzin Wielkiey Xiężney Katarzyny Pawłowny, Wdowy Xiężney Oldenburgskiey, pierwsze tuteysze Władze woyskowe i cywilne złożyły powinszowanie Jego Cesarzowicowskiey Mości, Bratu Jey, W. X. Konstantemu, poczém uroczyste odprawiło się nabożeństwo w Kaplicy Greckiey.

Gazeta Krakowska zawiera następuiący artykuł z Krakowa pod d. 17. Maia:

List Nayiaśnieyszego Imperatora Wszech Rossyi do JW. Hrabi Ostrowskiego, Prezesa Senatu Xięstwa Warszawskiego pisany, donoszący o przyięciu przez tego Monarchę tytułu Króla Polskiego, ogłoszony został urzędownie dnia 14. b. m. w Departamencie Krakowskim przez JW. Radcę Prefektury Linowskiego, teraz Prefekta zastępuiącego.

W czasie odprawionego z tego powodu w Krakowie nabożeństwa, i na uproszenie u Boga Zastępów dobrego bytu dla tego Kraiu, po udzieleniu Ludowi tey pomyślney wiadomości, wzniosły się kilkakrotnie okrzyki: Niech żyie N. Cesarz, i Król Polski! Dzień ten był dniem powszechney radości, którą z twarzy każdego widocznie czytać można było. W wieczór nastąpiło dobrowolne miasta oświecenie.

(Oprócz powyższych artykułów, nie zawieraią Gazety Xięstwa Warszawskiego *żadnych nowin kraiowych.)*

Rozmaite Wiadomości.

Gazeta Berlińska donosi, że Poseł Wirtemberski w Petersburgu Hr. Winzingerode prosił uroczyście Cesarzowę Matkę o rękę W. Xiężney Katarzyny, Wdowy po Xięciu Oldenburskim, dla Królewica Następcy tronu Wirtembergskiego. Na ten związek zgodzono się iuż w Niemczech.